JEDNA PRAWDZIWA RELIGIA WBREW DIALOGOWI MIĘDZYRELIGIJNEMU

Bp. Michał Stobnicki

W święto Najświętszego Imienia Jezus słyszymy opis obrzezania Pańskiego i po raz kolejny Kościół święty burzy naszą magiczną atmosferę świąt, po raz kolejny Kościół święty zmusza nas do myślenia o krwi. O krwi, którą Pan Jezus przeleje w Wielki Piątek na ołtarzu krzyża, bo taki też był cel, taki był sens wcielenia, Bożego Narodzenia. Pan Jezus wielokrotnie w Ewangelii powtarza: „Jeszcze nie nadeszła moja godzina". Tą godziną, dla której Syn Boży przyjął ludzką naturę, stał się człowiekiem, jest godzina piętnasta w Wielki Piątek, godzina, w której złożył się w ofierze przebłagalnej za nasze grzechy.

Słyszymy w dzisiejszej lekcji wyjętej z Dziejów Apostolskich, że „nie ma w żadnym innym zbawienia, bo nie ma innego imienia pod niebem danego ludziom, w którym byśmy mieli być zbawieni". Słowa te są trudne do pojęcia dla niektórych, gdy słyszymy o wolności religijnej, o tym, że każdy człowiek ma prawo wybrać sobie religię, wierzyć, w co chce, że mamy szanować, tolerować, akceptować inne religie. Jak jest w rzeczywistości?

Pan Bóg został obrażony w swoim boskim majestacie przez naszych prarodziców i między Bogiem a upadłą ludzkością powstała przepaść, której nie był w stanie pokonać żaden człowiek. Żaden człowiek nie był bowiem w stanie wynagrodzić Panu Bogu za obrazę, jaką stanowi dla Boga i grzech pierworodny, i każdy grzech uczynkowy. Trzeba było działania samego Boga, aby tę pożałowania godną sytuację rodzaju ludzkiego zmienić. Pan Bóg wyciągnął swoją miłosierną, ojcowską dłoń ku upadłej ludzkości, aby ją na nowo do siebie przyprowadzić. I to jest właśnie religia: *religare*, po łacinie „wiązać na nowo". Religia jest działaniem Boga, który wkracza w historię człowieka, wyciągając swoją dłoń, aby go do siebie na nowo przyprowadzić. Religia, moi drodzy, jest zatem dziełem samego Boga.

JEDNA RELIGIA I PSEUDORELIGIE

Stąd też całkowitym absurdem, kłamstwem jest, kiedy mówi się nam o tym, że jest wiele religii. Istnieje jedna jedyna religia, prawdziwa religia prawdziwego Boga, której Bogu oddaje się cześć poprzez składanie Najświętszej Ofiary Mszy świętej. I są setki, tysiące pseudoreligii stworzonych przez człowieka, religii, które są podróbką prawdziwej religii, pseudoreligii, które oddają cześć pośrednio czy bezpośrednio diabłu, bo Pismo Święte mówi wyraźnie: „Wszyscy bogowie pogan są demonami", i nie ma tu żadnego wyjątku, nawet dla bergogliańskiej Pachamamy. Kto nie oddaje czci jedynemu Zbawicielowi naszemu, Panu Jezusowi Chrystusowi, ten nie czci Boga prawdziwego, ten tkwi w błędzie, ten kroczy drogą prowadzącą do wiecznego potępienia.

Drodzy wierni, musimy sobie przypomnieć tę oczywistą prawdę, że nie ma wielu religii, nie ma żadnego dialogu międzyreligijnego. Istnieje jedna religia i żaden człowiek nie ma prawa do wyznawania innej religii. Absurd, obrzydliwe kłamstwo i bluźnierstwo! Każdy człowiek zobowiązany jest do dawania czci Bogu prawdziwemu, do wyznawania prawdziwej religii. Taka jest rzeczywistość: każdy człowiek, który kiedykolwiek żył, żyje i żyć będzie na tej ziemi, ma obowiązek przylgnąć do religii Bożej, a nie do wyznawania pseudoreligii szatana. To jest, moi drodzy, rzeczywistość, o której katolicy od kilkudziesięciu lat zapomnieli.

Nie ma innego Zbawiciela niż Jezus Chrystus. W niebie nie będzie nikogo innego jak sami katolicy, sami wyznawcy Pana Jezusa. Taka jest prawda, bo jak czytamy w dzisiejszej lekcji: „Nie ma w żadnym innym zbawienia, bo nie ma innego imienia pod niebem danego ludziom, w którym byśmy mieli być zbawieni". Ci, którzy nie oddają czci prawdziwemu Bogu, kroczą drogą prowadzącą w ogień piekielny, bo nie mogą zostać zbawieni bez Jezusa Chrystusa, jedynego Zbawiciela, Mesjasza, który został obiecany ludzko-

ści już na samym początku historii zbawienia, kiedy Pan Bóg wygnał z raju Adama i Ewę: obiecał im Mesjasza, tego, który miał ludzkość na nowo przyprowadzić do siebie.

MISJONARZE I POSOBOROWI HIERARCHOWIE

Spójrzcie, moi drodzy, na historię Kościoła. Przez 2000 lat Kościół, biskupi, kapłani, misjonarze szli na krańce świata, bo doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że to, co Pan Jezus mówi w Ewangelii, nie jest żartem: „Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie, a kto nie zbiera ze Mną, rozprasza". Ileż krwi zostało przelanej przez katolickich misjonarzy, którzy pragnęli uratować dusze przed wiecznym potępieniem! Pan Jezus tuż przed swoim zmartwychwstaniem wydał apostołom rozkaz: „Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody". Żydowska droga prowadząca do zbawienia bez Jezusa Chrystusa — bluźnierstwo! „Idźcie, nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Kto uwierzy i ochrzci się, będzie zbawiony; kto nie uwierzy, będzie potępiony". Pomiędzy te słowa Chrystusa Pana nie da się wcisnąć żadnego dialogu międzyreligijnego, żadnego ekumenizmu, żadnej bergogliańskiej Pachamamy czy innego potworka. „Nie ma w żadnym innym zbawienia, bo nie ma innego imienia pod niebem danego ludziom, w którym byśmy mieli być zbawieni".

W jaki sposób hierarchowie posoborowego neokościoła doszli do wniosku — i mało tego, mamy być zobowiązani do tego — by szanować, tolerować, akceptować błąd? Mamy uczestniczyć w zjazdach, w spędach z ludźmi, którzy oddają cześć diabłu, tak jak to Jan Paweł II zaczął w Asyżu. Bluźnierstwo, kłamstwo prowadzące ludzi do piekła! Nie można, moi drodzy, Pana Jezusa traktować jak jedną z wielu opcji, do wyboru, do koloru. To nie menu w restauracji, że sobie wybierzesz, co ci pasuje, bo to wygodne, bo to fajne, bo to sympatyczne. Najwyższa pora, moi drodzy, aby katolicy wyleczyli się z tego liberalnego przekonania o istnieniu wolności religijnej, którą zaczął głosić posoborowy kościół, a która dziś jest na ustach wszystkich ludzi. Kłamstwo, bluźnierstwo prowadzące prosto do piekła! Nie ma innego imienia, nie ma innego imienia pod niebem, w którym mielibyśmy zostać zbawieni.

IMIĘ ZBAWICIELA

To dzisiejsze święto ku czci Imienia Jezusowego winno być dla nas okazją do wyrażenia naszej wdzięczności wobec Zbawiciela, że bez jakichkolwiek naszych własnych zasług dane nam było poznać imię Zbawiciela. Dane jest nam oddawać cześć Bogu prawdziwemu dokładnie w taki sposób, jaki Pan Bóg tego pragnie, w jaki Pan Bóg tego nakazuje: poprzez uczestnictwo w Najświętszej Ofierze Mszy świętej. We Mszy świętej składamy ofiarę świętą, czystą i niepokalaną Bogu Trójjedynemu.

I nie traćmy nigdy, moi drodzy, z oczu — nie dajmy sobie wmówić, że jest inaczej, niż jest, że Pan Jezus wcale nie powiedział tego, co powiedział, albo że mówiąc to, miał co innego na myśli. Może dziś wystąpić któryś z przemądrzałych pseudoteologów i wytłumaczy nam, że Pan Jezus wprawdzie powiedział, że kto nie uwierzy, zostanie potępiony, ale wcale tak nie myślał, że inne religie też prowadzą do Boga, bo mają w sobie ziarna prawdy. Inne religie to tylko pseudoreligie, to tylko małpowanie prawdziwej religii. Mają na celu odciągnięcie ludzi od religii katolickiej poprzez kserowanie religii prawdziwej. To małpowanie diabelskie, moi drodzy, trwa i będzie trwać do końca świata, bo diabeł nienawidzi prawdziwej religii, nienawidzi Kościoła katolickiego. Dlaczego? Dlatego, że ci, którzy wyznają religię prawdziwą, mają szansę uratować swoje dusze. Z poganami można rozmawiać. O czym? O tym, że winni się nawrócić, przylgnąć do religii prawdziwej, bo inaczej stracą swoje dusze, spłoną w piekle.

Nie ma innego imienia. Imię Jezus [?] kiedy będziemy umierali: oby gościło ono na naszych ustach, w naszych sercach, w godzinie naszej śmierci, abyśmy w ten sposób osiągnęli nagrodę życia wiecznego. Amen.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.